

Sygn. I C 979/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko T. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. H. kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 979/18

## UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł o nakazanie pozwanemu T. M. złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie połowy nieruchomości mieszczącej się w C. na Osiedlu na (...) w związku z odwołaniem darowizny (czyli 1/2 nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 166/7 o powierzchni 0,0449 ha, tj. parterową część posadowionego na działce budynku- trzy mieszkania i pomieszczenia sklepowe łącznie z piwnicą i 1/2 tych gruntów oraz 1/2 nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 166/15 o powierzchni 00462 ha).

Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że pismem z dnia 27 września 2018 roku odwołał darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego. Pozwany odebrał korespondencję w tym zakresie w dniu 2.10.2018r., a mimo to do dnia wniesienia pozwu nie wykazał chęci zwrotu darowizny, ani nie skontaktował się z powodem celem ustanowienia spotkania z notariuszem. Wskazał, że powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność syna T. M., który to swoim niegodziwym działaniem spowodował, że powód nie tylko nie ma możliwości spłaty zadłużeń, ale też brakuje mu

środków na utrzymanie, żyje w niedostatku, a wkrótce może nie mieć gdzie mieszkać. W ocenie powoda rażąca niewdzięczność pozwanego przejawiała się także w tym, że ostatecznie odmówił jemu otworzenia sklepu w lokalu mieszczącym się w darowanej nieruchomości wynajmując go innej osobie, a wcześniej żądając czynszu w wysokości 2000 zł miesięcznie, co spowodowało, że nie mógł on sobie poradzić z problemami finansowymi. Pozwany nie pożyczył mu także środków o które się do niego zwracał, kiedy chciał wyjechać do pracy na teren Szwecji, a które były mu potrzebne na zakup biletu na prom, czynsz za mieszkanie i wyżywienie. Nadto T. M. zobowiązał się do wsparcia finansowego odnośnie zaciągniętego kredytu bankowego, czego nie dotrzymał, a co spowodowało, że nieruchomości powoda położoną w S. została wystawiona na sprzedaż. Pozwany nie dotrzymał też obietnicy spłaty zadłużeń powoda jakie miał w wobec swoich kontrahentów. Podnosił również, że lokal mieszkalny, do którego to ma prawo, a który to znajduje się w przedmiotowej nieruchomości został przez pozwanego zdewastowany, wyniesiono z niego ważne dokumenty i wartościowe przedmioty, a powód obecnie nie ma do niego dostępu. Kolejno zdaniem powoda rażąca niewdzięczność pozwanego wyrażała się w tym, że nie pozwany nie informował powoda o tym, że zadłużeń nie spłaca, co spowodowało, że powód przeznaczał swoje dochody z pracy poza granicami kraju na utrzymanie nieruchomości w S., wpędzając się w jeszcze większe zadłużenia. Po wtóre T. M. nie interesował się stanem zdrowia powoda, nie pomagał mu w chorobie i w żaden sposób nie wspierał w leczeniu. Sytuacja zdrowotna powoda sprawiła też, że potrzebował on środków na swoje utrzymanie, bowiem nie może pracować, czego pozwany mu nie udzielił. W ocenie powoda zachowanie pozwanego wskazuje też, że chce on bogacić się kosztem powoda, bowiem mimo zapisu w akcie notarialnym o nieodpłatnym i dożywotnim prawie zamieszkiwania powoda w jednym z lokali znajdujących się z przedmiotowej nieruchomości, T. M. zażądał od niego czynszu, co jest także rażąca niewdzięcznością i wpędza powoda w skrajne ubóstwo i depresję. Dodatkowo pozbawił powoda zamieszkiwania w tym lokalu bowiem zajął go drugi syn Z. M. (1), pozbawił także powoda dostępu do pomieszczeń w których znajdowały się rzeczy należące do niego, w tym motocykl, piły, piec, bojler czy łuparka do drzewa.

Pozwany – T. M. nie wniósł odpowiedzi na pozew. Na rozprawie w dniu 4 marca 2019 roku pełnomocnik reprezentujący pozwanego wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając by w okolicznościach niniejszej sprawy istniały podstawy do przyjęcia, iż pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem powoda. Podniósł, że treść aktu notarialnego zawierającego umowę darowizny jest bezsporna, a pozwany otrzymał oświadczenie o odwołaniu darowizny. Zaprzeczył aby ktokolwiek zajmował lokal, którym ma prawo dysponować powód.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód jest ojcem pozwanego. W czasie kiedy T. M. pozostawał pod władzą rodzicielską atmosfera w domu była napięta, bowiem powód oczekiwał nie tylko od niego ale także od pozostałych dzieci, P. i Z., aby te pomagały w pracach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, traktował je też surowo stosując kary fizyczne. Pozwany T. M. wykazywał w tamtym czasie szczególną uległość wobec ojca oraz głęboki respekt, spełniał jego polecenia i pracował kosztem własnego zdrowia i realizacji obowiązków szkolnych. Sytuacja w domu była trudna, członkowie rodziny bali się powoda i nikt nie śmiał mu się przeciwstawiać. Powód i jego żona byli właścicielami nieruchomości w S. obciążonej kredytem hipotecznym, gdzie mieścił się pensjonat oraz nieruchomości w C.. Na parterze tego budynku mieszkała rodzina, zaś pozostałe lokale były wynajmowane. Dodatkowo powód i jego żona prowadzili dwa sklepy i handel obwoźny, w czym aktywnie pomagał syn T.. W 2012r. sytuacja finansowa rodziny pogorszyła się i prowadzone przedsięwzięcia nie zapewniały płynności finansowej. W konsekwencji doszło do tego, że powód przestał terminowo regulować zadłużenia zarówno wobec banku jak i dostawców towarów. Ówczesni małżonkowie P. i M. podjęli decyzję, że żona powoda wyjedzie do pracy za granicę w celu pozyskiwania środków na spłatę zobowiązań.

(dowód: zeznania świadków Z. M. (1) k. 83-85, M. V. k. 85v-86, P. G. k. 173v-175, E. K. k. 174v-175, R. F. k.80v-81, zeznania powoda P. M. k. 111-112v, zeznania pozwanego T. M. k. 112v-114v)

W dniu 19 maja 2012 roku M. M. (1) i P. M. darowali T. M. prawo własności nieruchomości zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni 0,0449 ha, położonej w C. przy ul. (...)–lecia PRL (aktualnie Osiedle na W.) numer 11 objętej księgą wieczystą nr Kw (...) oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...)o powierzchni 0,0462 ha, położonej w C. przy ul. (...)–L. PRL

numer 11 objętej księgą wieczystą nr Kw (...). Jednocześnie T. M. ustanowił na ich rzecz nieodpłatną i bezterminową służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie do zamieszkiwania w jednym z lokali mieszkalnych położonego na parterze w części mieszkalnej budynku, składającego się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. W nieruchomości darowanej pozwanemu znajduje się 8 mieszkań oraz lokal z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.

(dowód: wypis aktu notarialnego z dnia 15.05.2012 roku, rep. A nr (...) k. 12-14, bezsporne)

W czasie kiedy umowa została zawarta, M. M. (1) i P. M. pozostawali w związku małżeńskim, a T. M. ukończył 18 rok życia. Po zawarciu umowy powód nadal zarządzał przekazaną synowi w darowiznie nieruchomością, pobierał czynsze za wynajem lokali i faktycznie nią dysponował. Powód twierdził, że zadłużenie, które posiadał w tamtym czasie był w stanie spłacać samodzielnie, a T. M. miałby przejąć te obowiązki na wypadek śmierci swoich rodziców. Od kiedy T. M. i jego brat Z. stali się dorośli wyprowadzili się z mieszkania rodziców i zamieszkali w lokalach na piętrze budynku. Z tego tytułu przekazywali ojcu środki na opłaty za media i czynsz. W czerwcu 2013r. małżonkowie M. i P. M. rozwiedli się. W dniu 18 sierpnia tego samego roku powód wraz z synem, wówczas 20-letnim T. M., spotkał się ze swoim kontrahentem R. F., wobec którego miał zadłużenie. Pozwany oświadczył mu, że spłaci zaległości powoda. Strony pozostawały w dobrych relacjach, pozwany zrezygnował z dalszej nauki, pomagał ojcu w zleconych przez niego pracach, przekazywał mu też środki na spłaty zadłużeń, które otrzymywał z pracy na terenie Polski i za granicą. P. M. nieprzerwanie czerpał też zyski z wynajmu lokali mieszkalnych w nieruchomości stanowiącej własność pozwanego. Powód również okresowo wyjeżdżał do pracy do Szwecji, a kiedy wracał żądał od pozwanego wypłaty środków pochodzących z najmu. Przez te lata powód sporadycznie bywał w mieszkaniu w C., a w czasie swoich pobytów w Polsce mieszkał w S., gdzie jest 16 pokoi na wynajem. Nadal prowadził tam działalność i wynajmował pokoje turystom. W 2017r. powód związał się z I. L., którą zameldował w lokalu w C.. Powód nadal prowadził pensjonat w S.. Do września 2017r. lokal użytkowy w C., w którym mieścił się sklep, dzierżawił brat powoda A. M. i z tego tytułu przekazywał powodowi czynsz w wysokości 1700 zł miesięcznie. Po tym czasie P. M. oczekiwał od pozwanego, że ten udostępni mu te pomieszczenia nieodpłatnie, bowiem chciał wraz ze swoją partnerką prowadzić tam sklep. Pozwany nie zgodził się na powyższe, powód natomiast nie chciał płacić czynszu najmu. Pomiędzy stronami doszło do kłótni, w wyniku której strony nie wypracowały porozumienia. W tej sytuacji w październiku 2017r. pozwany wydzierżawił lokal użytkowy innemu przedsiębiorcy. Od tego czasu relacje pomiędzy stronami popsuley się, powód miał pretensje do syna, że ten nie udostępnił mu lokalu i zaprzestał przekazywania mu pieniędzy za wynajem. Pozwany ze środków uzyskiwanych od najemców zaczął remontować nieruchomość, spłacał też nierealizowane przez ojca zobowiązania wobec instytucji państwowych, w czym pomagała mu matka. Ostatecznie powód wyjechał wraz ze swoją partnerką do pracy poza granice kraju. W 2018r. powód wielokrotnie bywał w lokalu, którym ma prawo dysponować, zabierał stamtąd różne przedmioty, wyraził także zgodę na to aby najmłodszy syn Z. tam zamieszkał. W tamtym okresie w nieruchomości pozwanego doszło do awarii instalacji grzewczej, co doprowadziło między innymi do zalania sufitu i ściany w mieszkaniu, którym dysponować mógł powód i jego była żona. Pozwany naprawił instalację, aby to jednak zrobić musiał wejść do tego mieszkania i ingerować w jego struktury. Do przedmiotowego lokalu mieli też klucze rodzice pozwanego, a także Z. M. (1). Ostatecznie jeden z egzemplarzy został zagubiony. W tej sytuacji pozwany podjął decyzje o wymianie zamków, czynił też starania aby dostarczyć klucz ojcu wysyłając do niego przesyłki pocztowe, których powód nie podejmował. Od czasu konfliktu o lokal użytkowy, strony przestały ze sobą rozmawiać, pozwany unikał ojca kiedy ten przyjeżdżał do C., bał się go, bowiem ten groził, że podpali darowany dom.

(dowód: fotografie k. 96-100, przesłuchanie świadka Z. M. (1) k. 83-85, I. L. k. 81-82v, A. M. k. 82v-83, M. S. k. 85, M. V. k. 86-87v, M. R. (1) k-140v-141, M. R. (2) k. 141-141v, A. B. (1) k. 141v-142, A. B. (2) k. 142v-144, P. G. k. 173v-175, zeznania powoda P. M. k. 111-112v, zeznania pozwanego T. M. k. 112v-114v )

We wrześniu, a następnie w listopadzie 2018r. P. M. był hospitalizowany. Powód nie informował syna T., gdzie się znajduje, a pozwany nie kontaktował się z ojcem. W tamtym czasie P. M. mieszkał wraz ze swoją partnerką w nieruchomości w S.. Pozwany dzwonił do tej kobiety pytając o stan ojca, ta twierdziła, że się nim opiekuje i nie jest mu potrzebna żadna pomoc.

(dowód: przesłuchanie świadka I. L. k. 82, P. G. k. 174v, zeznania powoda k. 112v, zeznania pozwanego k. 114)

Pismem z dnia 27 września 2018 roku powód odwołał dokonaną w dniu 19 maja 2012 roku na rzecz T. M. darowiznę powołując się na rażącą niewdzięczność, której wobec niego pozwany dopuścił się poprzez odmówienie ojcu otwarcia sklepu w budynku mu darowanym pozbawiając go tym samym środków do życia, nieudzielenie mu pożyczki przed wyjazdem do Szwecji w celach zarobkowych o co prosił, niespłacanie przez pozwanego zadłużeń powoda do czego się zobowiązał, co wpędziło powoda w niedostatek i ubóstwo, pozbawienie go możliwości mieszkania w jego lokalu w C. i jego dewastację, niewydanie mu przez pozwanego wszystkich ruchomości które do niego należały, a znajdowały się w C., zażądanie przez pozwanego do powoda czynszu najmu za lokal, który ma prawo użytkować i bogacenie się kosztem ojca i wykorzystując przy tym dorobek jego życia do własnych celów.

(dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 18-20)

Powód P. M. ma 51 lat, z zawodu jest piekarzem. Aktualnie prowadzi pensjonat w miejscowości S.. W budynku tym znajduje się 16 pokoi z przeznaczeniem na wynajem. Zadeklarował, że z tego tytułu czerpie dochody jedynie w sezonie letnim, co pozwala mu na bieżące utrzymanie nieruchomości oraz remonty. Od września 2017r. jest też zatrudniony na stanowisku pomocnika diagnosty samochodowego w przedsiębiorstwie (...), Blacharstwo i Lakiernictwo Z. M. (2) w S.. Z tego tytułu otrzymuje minimalne wynagrodzenie tj. aktualnie 1634 zł netto miesięcznie. Powód wraz ze swoją konkubiną I. L. mieszka w nieruchomości w S., która stanowi składnik majątku byłych małżonków M.. P. M. choruje na łuszczykowe zapalenie stawów i dnę moczanową. Przeszedł operację bariatryczną, a także operację przepukliny pachwinowej i plastykę przepukliny pępkowej. Powód leczy się farmakologicznie na co przeznaczają około 200 zł miesięcznie. Dodatkowe wydatki związane są z dojazdami do specjalistów. W 2012r. powód leczył się psychiatrycznie, był hospitalizowany.

(dowód: umowa o pracę k. 95, dokumentacja ubezpieczeniowa k. 10-11, 103, dokumentacja lekarska k. 7-9, 101-102, 137-138 zeznania powoda k. 111, 112v)

Pozwany T. M. ukończył 26 rok życia, posiada doświadczenie zawodowe jako pracownik budowlany, nie ukończył szkoły średniej. Aktualnie pracuje u swojego kuzyna, nie ma umowy o pracę. Pozwany zarządza darowaną mu nieruchomością, wykonuje bieżące remonty, wymienił rynny, instalację hydrauliczną, położył gładzie, płytki, wymienił umywalki, kabiny prysznicowe i wymurował komin. Na te cele zaciągnął kredyt, pomagała mu też finansowo jego matka. Pozwany choruje na nadciśnienie i depresję, ma także problemy z kręgosłupem.

(dowód: dokumentacja lekarska k. 171-172, zeznania świadka Z. M. (3) k. 84v, zeznania pozwanego k. 112v-114)

Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019r. pozwany przekazał ojcu klucz do jego mieszkania w C..

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeśli obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, przy czym stosownie do art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Z powyższego wynika, że ustawodawca skuteczność odwołania darowizny uzależnił od dopuszczenia się przez obdarowanego nie samej niewdzięczności lecz niewdzięczności kwalifikowanej - rażącej wobec darczyńcy. Posłużył się przy tym typowym zwrotem niedookreślonym pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności. Zróżnicowanie sytuacji życiowych czyni niemożliwym sformułowanie generalnych elementów pojęcia rażącej niewdzięczności. W doktrynie i bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przyjmuje się, że taka rażąca niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe, dotkliwe i krzywdzące darczyńcę, i jednocześnie charakteryzujące się znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi tu więc przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej

ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe czy rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się czy działaniem darczyńcy. Z analizy różnorodnych stanów faktycznych wynika też, że rażąca niewdzięczność może polegać na jednym radykalnym zachowaniu, bądź też na szeregu zachowań, które składają się razem na uznanie, że są rażące, chociażby oceniane z osobna za takie mogły nie być uznane.

Wskazać też należy, iż na realizację przez darczyńcę uprawnień do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności ustawodawca przewidział stosunkowo krótki, bo roczny termin, od dnia dowiedzenia się przez darczyńcę o rażącej niewdzięczności, po upływie którego uprawnienie to wygasa (899 § 3 k.c.). Sąd, dokonując oceny, czy pozwany dopuścił się wobec ojca rażącej niewdzięczności, badał więc te okoliczności, które zostały wskazane w pozwie i które miały miejsce między 27 września 2017 roku, a 27 września 2018 roku – powód odwołał bowiem darowiznę w dniu 27 września 2018 roku.

Rzeczą Sądu w niniejszej sprawie było rozważenie całokształtu stosunków łączących strony niniejszego sporu, okoliczności poprzedzających zdarzenia oceniane przez stronę powodową jako rażąco niewdzięczne, przyczyn takiego postępowania i w świetle tych ustaleń dokonanie oceny bezspornych zachowań pozwanego w stosunku do powoda pod kątem rażącej niewdzięczności.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, nie może ująć uwadze okoliczność, że część z ich jest powiązana rodzinnie i co z tym idzie emocjonalnie zaangażowana w istniejący konflikt. Do świadków tych należą Z. M. (1), M. V., P. G., A. M., M. S., a także I. L., która to pozostaje w związku konkubenckim z powodem i A. B. (2) pozostająca w takim samym stosunku z pozwanym.

Jeśli chodzi o ocenę zeznań świadków Z. M. (1), M. V., P. G. i A. B. (2), zawnioskowanych przez powoda Sąd uznał je w całości za wiarygodne. Zeznania tych świadków, zdaniem Sądu, były spójne, jasne, wzajemnie się nie wykluczały, tworząc logiczną całość. Przede wszystkim uznać należy, że zarówno pozwany jak i jego brat Z., siostra P. i matka M. przedstawili obraz życia w ich rodzinie, który to nie nasuwał wątpliwości, że relacje w ich rodzinie były bardzo zaburzone. Świadkowie ci zgodnie twierdzili, że powód stosował przemoc fizyczną w stosunku do swoich dzieci i ówczesnej żony, z tym, że pozwany mimo tych sytuacji nadal pozostawał pod silnym wpływem i w zażyłej relacji z ojcem. Nadal też podporządkowywał się jego decyzjom i pracował dla niego zgodnie z wymaganiami. Pozwany prezentował swoją postawą uległość wobec ojca i w żaden sposób się mu nie sprzeciwiał. Świadek M. V. twierdziła, że pozwany bał się ojca, był przez niego bity i poniżany, a także wyzywany nawet kiedy ten był już dorosłym mężczyzną. Wszyscy świadkowie byli zdania, że relacje pomiędzy stronami były dobre, a powód był najbardziej zadowolony z pracy syna T. i jego oddania, co skutkowało tym, że to jemu darowano nieruchomości. Zdaniem świadka Z. M. (1) na decyzję rodziców o przekazaniu w darowiznie nieruchomości w C. miała również wpływ ówczesna sytuacja finansowa, bowiem rodzina była zadłużona. Także z zeznań świadka E. K. wynika, że pozwany podporządkowywał się ojcu i wypełniał jego polecenia. Według wszystkich tych świadków powód nigdy nie skarżył się na syna T., wspólnie pracowali, a powód od zawsze korzystał z jego pomocy. Z. M. (1), M. V. i P. G. zgodnie także zeznali, że po tym jak powód darował T. nieruchomości w C. nadal nią zarządzał i czerpał zyski z wynajmu, pozwany natomiast pracował i spłacał zaciągnięte przez ojca zobowiązania. Wszyscy ci świadkowie datowali pogorszenie się relacji stron na czas kiedy to powód związał się z I. L., a pozwany podjął decyzję, że wobec rosnącego zadłużenia nieruchomości i pogarszania się jej stanu technicznego to on zacznie pobierać czynsze najmu i zarządzać darowanym majątkiem, co miało miejsce z początkiem 2017r. Zdaniem świadków do sytuacji tej doszło kiedy powód przebywał w Szwecji, a nieruchomością zajmował się faktycznie pozwany. Zaostrzenie konfliktu, zdaniem tych świadków, nastąpiło natomiast kiedy powód chciał uzyskać nieodpłatne prawo do korzystania z lokalu użytkowego mieszczącego się w przedmiotowej nieruchomości. Sytuacja ta nastąpiła we wrześniu 2017r. Dodatkowo z zeznań świadków wynika, że od tego czasu to powód zaczął zachowywać się niewłaściwie w stosunku do syna T., bowiem przy okazji z nim spotkania wyzywał go, groził mu też podpaleniem domu. Niczego takiego natomiast nie zauważyli ze strony pozwanego, ich zdaniem pozwany nigdy nie zachowywał się niewłaściwie w stosunku do ojca i do tej pory się go boi. Przyznali także, że pozwany zaczął unikać ojca ze strachu przed nim. Także zeznania świadka A. B. (2) korespondowały z tymi złożonymi przez

najbliższych członków rodziny pozwanego, co prawda nie miała ona bezpośredniej wiedzy na temat sytuacji w rodzinie do czasu kiedy związała się z pozwanym, przedstawiała natomiast sytuację T. M. w czasie kiedy to podjął on decyzję o faktycznym zarządzaniu darowanym majątkiem. Potwierdziła, że powód nie był zadowolony z decyzji syna i na własną rękę próbował czerpać korzyści z nieruchomości, uzyskując chociażby czynsz najmu bezpośrednio od swojego brata, z pominięciem pozwanego.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika rażąca niewdzięczność obdarowanego T. M.. Duże wątpliwości budzą już same okoliczności, na które powołuje się powód. Oczekiwanie od syna, by spłacił za ojca narastające od lat zadłużenie, z którym nie był w stanie poradzić sobie sam P. M. jako doświadczony przedsiębiorca, było co najmniej nierealne. Brak spłaty wszystkich zadłużeń ojca nie może być traktowane jako rażąca niewdzięczność w sytuacji, gdy przez kilka lat po dokonaniu darowizny to ojciec dysponował całymi dochodami z najmu i zapewne m.in. z tych dochodów pokrywał swoje zadłużenia. Po przejściu zarządu nieruchomością pozwany spłacił także zadłużenia ojca tę nieruchomości obciążające.

Nie potwierdziły się też zarzuty powoda dotyczące uniemożliwiania mu korzystania z mieszkania w C.. Pozwany istotnie wymienił w nim zamki, lecz klucze przekazał na rozprawie ojcu, a żaden ze świadków nie potwierdził odmowy udostępnienia lokalu. Sam powód wskazał, że w mieszkaniu tym przebywał sporadycznie, gdyż swoje centrum życiowe ma w S..

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami dochodziło do kłótni, scysji i nieporozumień, a obecnie pozwany praktycznie nie kontaktuje się z ojcem. Nie sposób jednak zachowanie to zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność, gdy wiele tych sytuacji zostało przez powoda sprowokowanych, a wyjaśnianie wzajemnych pretensji w drodze kłótni a nawet przemocy było w tej rodzinie standardem narzuconym przez powoda. Jak bowiem wynika z aktualnego orzecznictwa trzeba mieć na uwadze całokształt wzajemnych relacji stron, zwłaszcza ich dotychczasowy sposób odnoszenia się do siebie (por. wyrok SA Białystok z dnia 06-09-2019 w sprawie (...)).

Postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwany źle mówił o ojcu, źle mu życzył lub celowo szkodził.

„Rażącą niewdzięcznością” jest natomiast świadome zachowanie obdarowanego, skierowane przeciwko darczyńcy w nieprzyjaznym zamiarze, cechujące się znacznym nasileniem złej woli i zmierzające do wyrządzenia darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, które jest w świetle obowiązujących zasad moralnych odczuwane przez darczyńcę wysoce ujemnie. Naruszenie powinno dotyczyć podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy. Nie każde zachowanie obdarowanego, naganne z punktu widzenia obowiązku wdzięczności, będzie stanowiło podstawę do odwołania darowizny, a wobec tego, że nie jest możliwe odwołanie się do jednolitego wzorca zachowań, każdorazowo ocena musi być dokonywana w indywidualnych okolicznościach danej sprawy, uwzględniać dobre obyczaje, normy obowiązujące w danym środowisku, wzajemne relacje stron, w tym stopień bliskości. Nie odpowiadają tej podstawie krzywdy wyrządzone darczyńcy nieumyślnie, w sposób niezamierzony, czy nawet umyślnie, ale nieprzekraczające granic zwykłych konfliktów życia rodzinnego, podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony, a tym bardziej sprowokowane przez darczyńcę (vide wyrok SN z dnia 09-05-2019 w sprawie (...)).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 898 § 1 kc a contrario powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 kpc mając na względzie sytuację powoda i jego subiektywne przekonanie o słuszności swoich racji.

W punkcie 3. przyznano koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na podstawie § 8 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Na oryginale właściwy odpis.